Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII Kraków, niedziela, dnia 27 września 1936 r. Nr 265.

Niepewna sytuacja w Madrycie

Prez. Azana ustąpił i chciał się schronić w ambasadzie argentyńskiej

Hendaye, 26. 9. (PAT). Radiostacja powstańcza w Valladolid podaje, że wiadomość o przejściowej dymisji prezydenta Azany potwierdza się. Po zgłoszeniu ustąpienia prezydenta, ambasador sowiecki odbyć miał telefoniczną rozmowę z premierem Caballero i udzielić mu pewnych wskazówek, które by doprowadzić miały do cofnięcia dymisji Azany Ta sama radiostacja donosi, że w Madrycie odbyły się rozmowy pomiędzy anarchistami, a związkami zawodowymi co do przygotowania przejęcia władzy w Madrycie przez anarchistów. Samo przejęcie władzy jest w kołach anarchistycznych rzeczą postanowioną.

Paryż, 26. 9 (PAT). Agencja Havasa donosi z Buenos Aires: Argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia, że prezydent Republiki Hiszpańskiej Azana i kilku innych wybitnych osobistości politycznych zwróciło się do ambasady argentyńskiej w Madrycie z prośbą o udzielenie im schronienia.

W Madrycie wykryto spisek dozorców więziennych, którzy mieli wypuścić w chwili zbliżania się wojsk powstańczych do Madrytu więźniów politycznych, osadzonych w gmachu b. kolegium św. Antoniego.

Wojska narodowe otaczają Toledo

Rabat, 26. 9. (PAT). Radiostacja w Sewili donosi, że **wojska powstańcze przecięły połączenie kolejowe Toledo z Madrytem uniemożliwiając w ten sposób nadejście posiłków, wysłanych z Madrytu dla obrony Toledo. Wojska gen. Franco są obecnie oddalone od Toledo o 5 klm.**

Czerwoni przygotowują obronę

Rabat, 26. 9. (PAT). Wojska rządowe, oblęgające Alkazar, zostały odwołane do obrony samego miasta Toledo.



Wojska powstańcze z trzech stron obecnie podchodzą do Madrytu. Od północy zbliża się gen. Mola, a od zachodu gen. Yague i generał Franco. Coraz bliżej posuwają się też powstańcy w stronę Toledo, by przyjść z pomocą oblężonym kadetom w Alkazarze.

Sewilla, 26. 9. (PAT). Według nadeszłych tutaj wiadomości, oddziały oblęgające Alkazar zostały zredukowane, aby zwiększyć liczbę obrońców miasta. Radiostacja tutejsza ogłosiła komunikat, że „świadomi powagi momentu obrońcy Alkazaru usunęli z oblęganej twierdzy znajdujące się tam kobiety i dzieci. Oddziały milicji czerwonej zrozumiały, iż zarządzenie to oznacza, że kadeci postanowili się bronić do ostatniej kropli krwi".

Alkazarczycy robią wypady

Rabat, 26. 9. (PAT). Według nadeszłych tu doniesień, **obrońcy Alkazaru podjęli niespodziewaną wycieczkę**, w czasie której odrzucili o paręset metrów oddziały oblęgające i wzięli znaczne zapasy materiału wojennego.

Tenerifa, 26. 9. (PAT). Korzystając z burzy i ulewnego deszczu, jaki spadł wczoraj w okolicach Toledo i nad miastem, powstańcy urządzili kilka niespodziewanych wycieczek w różnych kierunkach miasta i **zdobyli znaczne ilości artykułów spożywczych**, z którymi powrócili bez żadnych strat do Alcazaru.

Bilbao otoczone całkowicie przez powstańców

Rabat, 26. 9. (PAT). Radiostacja powstańcza komunikuje, że **Bilbao zostało otoczone ze wszystkich stron, zaś powstańcze okręty wojenne strzegą wybrzeża.** Gubernator Bilbao przesłał gn. Mola warunki, na których zgodziłby się poddać miasto. Jednak warunki te zostały przez powstańców odrzucone. Powstańcza kwatera główna ma nadzieję, że zdobędzie miasto bez bombardowania przez artylerię lub przez flotę. W Santander miano proklamować niepodległą republikę baskijską.

Wiadomość o gen. Zagórskim jest fałszywa

Warszawa, 26. 9. (Telef.). W związku z podanym przez „Nowe Państwo Pracy" rzekomym adresem zaginionego od wielu lat gen. Zagórskiego „Wieczór Warszawski" zwrócił się do rodziny generała oraz do tych osób, które zajmowały się poszukiwaniami. Oświadczyły one redakcji, iż **wiadomość o adresie jest złośliwą mistyfikacją**, mającą jedynie na celu zohydzenie pamięci gen. Zagórskiego. Rodzina gen. Zagórskiego energicznie protestuje przeciwko złośliwemu wystąpieniu organu „Legion Młodych", ze swej strony zaś zapowiada, że podany przez „Nowe Państwo Pracy" **adres paryski był jej już dawniej wiadomy i po sprawdzeniu okazał się fałszywy.** Ostatnio krążyły również pogłoski o rzekomym pobycie gen. Zagórskiego w Brukseli, skąd ślad miał następnie prowadzić do Madrytu. Nie brak było nawet tak fantastycznych przypuszczeń, iż gen. Zagórski znajduje się wśród wojsk powstańców hiszpańskich. Wszystkie te przypuszczenia po skrupulatnym zbadaniu okazały się nieprawdziwe.

16 TYSIECY NOWYCH EMERYTÓW W CIĄGU 5 MIESIĘCY.

Warszawa, 26. 9. (Telef.). W związku z poruszanymi ostatnio przez rząd sprawami emerytalnymi i zapowiedzią nowej ustawy odbyło się dzisiaj nadzwyczajne **posiedzenie zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.** Na posiedzeniu tym przedstawiono wyniki badań nad przyczynami wzrostu wydatków budżetowych na emerytury. — Według obliczeń, przeprowadzonych przez organizacje pracownicze w ciągu ostatnich 5 miesięcy przybyło państwu 16.000 nowych emerytów.

Porozumienie monetarne W. Brytanii, U.S.A. i Francji

Dewaluacja franka francuskiego

(Ciąg dalszy wiadomości ze strony 5-tej)

Paryż, 26. 9. (PAT). **Dzisiejszej nocy ogłoszona będzie jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu wspólna nota o porozumieniu monetarnym, zawartym między Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją.** Szczegóły tego porozumienia minister Vincent Auriol przedstawił wczoraj wieczorem na Radzie Ministrów. Obecnie prowadzone są prace nad zredagowaniem jednolitego tekstu porozumienia, który będzie ogłoszony w trzech stolicach. **Rokowania francusko-ankielsko-amerykańskie, które trwały od trzech miesięcy, prowadzone były w jaknajwiększej tajemnicy. Osiągnięte porozumienie ma na celu zapewnienie równowagi cen światowych.**

Nadzwyczajna sesja parlamentarna zwołana została na poniedziałek dn. 28 września celem ratyfikowania przedłożeń rządowych.

Wspólna akcja celem osiągnięcia wszechświatowej równowagi gospodarczej.

Londyn, 26. 9. (PAT). Dziś nad ranem **rząd brytyjski ogłosił deklarację oznajmiającą, że pomiędzy Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją zawarte zostało porozumienie monetarne**, na zasadzie którego Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie podejmą żadnej akcji represyjnej w stosunku do Francji, która w całkowitym porozumieniu z wymienionymi rządami podejmuje **przystosowanie swej waluty do walut angielskiej i amerykańskiej przez zdewaluowanie franka.** Wszystkie trzy rządy użyją będących w ich dyspozycji zasobów pieniężnych dla uniknięcia jakichkolwiek wstrząsów w równowadze monetarnej, jakie mogłyby wyniknąć w procesie przeprowadzania tej dewaluacji. Deklaracja rządu brytyjskiego podkreśla również, że natychmiast **podjęta zostanie przez wszystkie trzy rządy akcja celem usunięcia obecnego systemu kontyngentów i kontroli dewizowej i doprowadzenia do całkowitej wszechświatowej równowagi gospodarczej i stabilizacji.**

Belgia przystąpiła do porozumienia

Bruksela, 26. 9. (PAT.) Belgia przystąpiła do deklaracji angielsko-francusko-amerykańskiej w sprawie porozumienia monetarnego.

Szwajcaria i Holandia zachowają parytet złota

Bern, 26. 9. (PAT.) Dzisiaj rano zostało zwołane posiedzenie Rady Federalnej w celu omówienia sytuacji wytworzonej przez zarządzenia rządu francuskiego, dotyczące franka. Szwajcarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, iż rząd szwajcarski powźmie prawdopodobnie decyzję analogicznie do decyzyj rządu holenderskiego **w sensie utrzymania parytetu złota.**

Frank zdewaluowany o 25 — 35 proc.

Paryż, 26. 9. (PAT). Minister skarbu **Vincent Auriol** przyjął dzisiaj w nocy dziennikarzy, którym udzielił wyjaśnień w sprawie zarządzeń monetarnych.

Paryż, 26. 9. (PAT). **Nowe zarządzenia gabinetu francuskiego zaskoczyły opinię publiczną francuską.** Giełda zaledwie od 2-ch dni zaczęła orientować się, że przygotowywane są dalej idące decyzje rządu w sprawie polityki monetarnej. Sensacyjne zarządzenia rządu, przewidujące ustalenie nowej wartości złotego franka w granicach między 49 a 43 miligramami złota wobec 65,5, **czyli zdewaluowanie franka złotego o 25—35 proc. między 75 procent a 65 procent w jego wartości dotychczasowej**, pod względem technicznym przeprowadzone zostało najzupełniej poprawnie.

„Stabilizacja monetarna podstawą odrodzenia handlu międzynarodowego"

Waszyngton, 26. 9. (PAT.) Po ogłoszeniu układu monetarnego angielskie-francusko-amerykańskiego Morgentau przyjął przedstawicieli prasy, którym m. in. oświadczył: Interesy amerykańskie są całkowicie zabezpieczone. **Wspólna akcja trzech państw powinna przyczynić się do pacyfikacji stosunków handlowych.** Zdaniem moim, układ ten będzie punktem wyjścia dla pokoju światowego. **Stabilizacja monetarna była podstawą konieczną zanim można było rozpatrywać sprawę trwałego pokoju i prawdziwego odrodzenia handlu międzynarodowego.** — Morgentau uważa, iż układ zawarty pomiędzy trzema rządami stanowi najpotężniejszą zaporę przeciwko spekulacji międzynarodowej, **korzystającej** z chwilowych trudności rządu.

Bezpośrednim następstwem układu będzie wznowienie eksportu francuskiego a jednocześnie **przyczyni się on do większej swobody obrotów międzynarodowych.**

Echa dewaluacji franka w Warszawie

Warszawa, 26. 9. (Telef.). **Dziś na rynku walutowym w Warszawie panowała sytuacja niepewna.** Banki wstrzymują się na razie z zawieraniem większych tranzakcyj walutowych, oczekując na wyjaśnienie się położenia zagranicą. Kursów walut zagranicznych nie można w obecnej chwili ustalić, ponieważ główne giełdy światowe, a więc Nowy Jork, Londyn i Paryż zawiesiły dziś zebrania giełdowe. Również giełda w Zurychu, zawsze miarodajna dla kursów walut europejskich, jest nieczynna. Giełda warszawska, jak zwykle w soboty, tak też i dziś nie odbyła zebrania. Ponadto finansiera żydowska, ze względu na Sądny Dzień, nie zawiera żadnych tranzakcyj. **Wobec wytworzonego przez zarządzenia francuskie chaosu nawet Bank Polski wstrzymał zakup wszelkich walut obcych, a przede wszystkim franka francuskiego.** Spodziewają się, że w poniedziałek nastąpi na rynku pieniężnym już normalizacja stosunków.

Dewaluacja franka franc. nie odbije się na Banku Polskim

Warszawa, 26. 9. (Telef.). **Ostatnie zarządzenia walutowe we Francji wywołały w tutejszym świecie politycznym i finansowym duże wrażenie.** Z kół zbliżonych do rządu w następujący sposób oświetlają oddźwięk tych zarządzeń w Polsce: Zapowiedziane zrównanie franka francuskiego z walutami anglosaskimi nie zaskoczyło naszych sfer finansowo-gospodarczych, które dobrze były zorientowane w stosunkach walutowych Francji. Obecnie zawarcie układu monetarnego Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji i oczyszczenia atmosfery walutowej w świecie. **Jeżeli chodzi o Polskę, to dewaluacja franka francuskiego nie może wpłynąć w najmniejszym stopniu na techniczną sytuację Banku Polskiego, gdyż pokryciem waluty polskiej są posiadane rezerwy w złocie.**

Następnie Bank Polski nie posiadał i nie posiada większych zapasów dewiz w walucie francuskiej. Jeżeli chodzi o nasze życie gospodarcze, to nie było ono związane z frankiem francuskim tak silnie, jak z dolarem, względnie funtem angielskim i nie posiadało większych rezerw w walucie francuskiej. Stąd też spadek wartości franka nie grozi nam stratą finansową. Należy spodziewać się, że Francja pójdzie po linii zastosowanej przez Anglię i Stany Zjednoczone i obniży parytet franka nie tylko w stosunkach wewnętrznych, ale i zewnętrznych, t. zn., że zobowiązania zagraniczne w stosunku do Francji płacone będą według kursu franka, nowego parytetu. Na podstawie dotychczasowych informacyj z Paryża wynikałoby, że dewaluacja franka wyniesie około 25 proc. **Obniżenie kursu franka nie może mieć wpływu na nasze stosunki finansowo-walutowe, gdyż Polska wprowadziłaby kontrolę nad obrotem dewizowym i handlem złotem, co zahamowało nie uzasadniony odpływ złota na cele spekulacyjne z Banku Polskiego. Sytuacja finansowo-walutowa Polski w ostatnich czasach doznała wzmocnienia,** zarówno przez wzrost zapasów złota w naszej instytucji emisyjnej, jak też duże uspokojenie na prywatnym rynku kredytowo-pieniężnym, a to wskutek zrównoważenia budżetu. **Oba te fakty zapewniają Polsce możność prowadzenia w dalszym ciągu dotychczasowej ustabilizowanej polityki walutowej.**

Przemówienie delegata Madrytu

DEL VAYO WYSTĄPIŁ PRZECIW NIEINTERWENCJI I Z OSTRYM ATAKIEM NA NIEKTÓRE MOCARSTWA.

Genewa, 26. 9. Bezpośrednio po min. Edenie przemawiał w piątek na Zgromadzeniu Ligi delegat hiszpański min. Del Vayo. Del Vayo jest zaufanym pomocnikiem „hiszpańskiego Lenina" obecnego premiera Caballero. Jest on redaktorem dziennika Claridad i głównym organizatorem czerwonej milicji. — Przyp. Red.).

Del Vayo w bardzo ostrych słowach wystąpił przeciwko francuskiej, „prawnie potwornej", inicjatywie nieinterwencji i starał się wykazać, że prawdziwa neutralność powinna polegać na dalszym dostarczaniu sprzętu wojennego rządowi legalnemu, z wyłączeniem oczywiście powstańców. Obecnie stosowana neutralność — oświadczył — odpowiada w praktyce blokadzie, czyli interwencji przeciwko rządowi legalnemu. I mając na myśli zawieszenie przez Francję dawniejszych kontraktów handlowych z Hiszpanią, dorzucił tę cierpką uwagę: „Jest rzeczą wielce smutną stwierdzić jak nisko spadło poczucie międzynarodowych zobowiązań".

Del Vayo w ostrych słowach rozwinął także tezę, że wojna domowa zostałaby już dawno wygrana przez rząd legalny, gdyby nie olbrzymie transporty broni i materiału wojennego otrzymywane przez powstańców z zagranicy.

Wystąpienie delegata rządu madryckiego może wywołać na terenie genewskim pewne komplikacje. Złożył on bowiem na stół Zgromadzenie oskarżający materiał, który tym razem formułuje wszystkie zarzuty nominalnie. Oczywiście, nieobecne Niemcy i Włochy nie zareagują, ale Portugalia zdecydowana jest nie puścić tego płazem.

Zjazd „Katolickiego Związku Kobiet"

Częstochowa (Tel. wł.), 26. 9. W dniu dzisiejszym rozpoczął się tutaj ogónopolski zlot „Katolickiego Związku Kobiet". 40 pociągów przywiozło około 50.000 uczestniczek ze wszystkich stron Polski. Tłumnie przybyły delegacje ze Lwowa, Pińska, Siedlec, Łodzi i Wilna. Stawiła sie także Warszawa. Tarnowską pielgrzymkę w liczbie 12 tys. kobiet prowadził **ks. biskup Lisowski** Diecezja krakowska reprezentowana jest bardzo licznie. Widać bardzo wiele pięknych strojów ludowych, szczególnie ze sądeckiego i Śląska. Po serdecznym powitaniu przez **Ojca Przeora Przeździeckiego** rozpoczęła się uroczysta Msza święta celebrowana **przez ks. biskupa Kubinę.** Wielotysięczny tłum karnie śpiewa wyznaczone programem pieśni. Po Mszy św. **ks. prof. Zieja z Pińska** wstąpił na kazalnicę i w pięknem przemówieniu przedstawił **cel bojowniczek Królestwa Bożego na ziemi.** Podniósł środki walki Kościoła i porównał ze środkami stosowanymi przez ludzi niewierzących; **środki Kościoła mające moc doskonalszą od narzędzi stalowych i wszelkiej broni.** Na zakończenie zebrane odśpiewały zgodnym chórem wyznanie wiary.

Po południu o godz. trzeciej odbyła się na wałach akademia, **którą otwarto odczytaniem pisma Ojca Świętego do Księdza Prymasa Hlonda. Następnie przemówił Ksiądz Prymas Hlond.** Zwrócił się do zebranych w gorących słowach podkreślając, że **Jasna Góra przeżyła statnio trzy nader ważne wypadki.** 1. Zjazd młodzieży akademickiej, 2. Synod biskupów polskich i 3. zjazd dzisiejszy. Ks. Prymas życzy by kobiety polskie, członkinie „K. Z. K." roznosiły ten ogień zapału, **który zaczerpną u stóp Matki Boskiej po całej Polsce.**

Z kolei wygłosiła przemówienia **prezeska KZK p. Rzepecka Zofia** o znaczeniu katolicyzmu w rodzinie i społeczeństwie. Po referacie uchwalono **szereg rezolucyj** o następującej treści: 1) Dążyć do odrodzenia w Chrystusie rodziny i społeczeństwa, 2) Krzewić ofiarną miłość Ojczyzny, 3) Utrwalać zamiłowanie czystości obyczajów, 4) Dążyć do rozbudowy Akcji Katolickiej, 5) Dążyć do pogłębienia w sobie życia wewnętrznego... Jutro, t. j. w niedzielę dalszy ciąg Zjazdu.

Rozmowy min. Becka z Delbosem i Edenem

Genewa, 26. 9. (PAT). P. minister **Beck** przyjął dziś francuskiego ministra **spraw** zagranicznych Delbosa, z którym **odbył** przeszło godzinną rozmowę.

Genewa, 26. 9. (PAT). P. minister **Beck** odbył dziś przeszło godzinną rozmowę z min. Edenem.

Rada Ligi przyjęła raport w sprawie „Leipziga"

Genewa, 26. 9. (PAT). W piątek na posiedzeniu publicznym Rada Ligi przyjęła kilka raportów, z których jeden, przedstawiony przez delegata W. Brytanii min. Edena, dotyczył sprawy gdańskiej. Chodziło mianowicie o likwidację incydentu z niemieckim krążownikiem „Leipzig". Referent podziękował rządowi polskiemu za spełnienie misji, powierzonej mu w tej materii przez Radę, wyraził się z uznaniem o działalności komisarza Ligi w Gdańsku p. Lestera oraz oświadczył, że Komitet Trzech dla spraw gdańskich będzie musiał wkrótce się zebrać, aby zająć się innymi wewnętrznymi sprawami gdańskimi, poruszonymi w ostatnim piśmie komisarza. W dyskusji przemawiał wysoki komisarz Lester oraz przedstawiciel Gdańska p. Boettcher. Na tym dyskusja została wyczerpana i przewodniczący oznajmił, że Rada przyjęła raport p. Edena.

Włochy poprą współpracę z Londynem

Rzym, 26. 9. (PAT). Wobec przyjazdu delegacji handlowej W. Brytanii do Rzymu, włoskie koła polityczne zwracają uwagę, że **Włochy pragną współżycia i współpracy z Londynem i na morzu Śródziemnym. Anglia posiada tam wobec drogi do Indyj** interesy bardzo poważne, Włochy zaś interesy życiowe, gdyż leżą nad tym morzem. **Należy szukać interesów wspólnych i stycznych w imię pokoju europejskiego.**

Nowy ambasador francuski w Rzymie

Rzym, 26. 9. (PAT.) Rząd włoski udzielił **agreement** dotychczasowemu dyrektorowi **departamentu we francuskim ministerstwie** spraw **zagranicznych de St. Quentin** jako nowemu ambasadorowi **Francji przy** Kwirynale.

Belgijski minister gospodarki wyjechał do Warszawy

Bruksela, 26. 9. (PAT). Minister gospodarki van Isacker w towarzystwie małżonki i szefa gabinetu p. Gorisa wyjechał w piątek do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę po południu. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu poseł R. P. Jackowski oraz zarząd belgijsko-polskiej izby handlowej w Brukseli. Równocześnie wyjechał do Warszawy radca handlowy poselstwa R. P. w Brukseli Litwiński.

II-gi dzień obrad Kongresu Dziennikarzy Katolickich

Citta del Vaticano, 26. 9. (KAP). Drugi dzień obrad Międzynarodowego Kongresu Dziennikarzy Katolickich rozpoczął się w Rzymie Mszą św. odprawioną przez biskupa Castelli'ego. Na porannym zebraniu plenarnym przemawiał kardynał Laurenti, zwracając szczególniejszą uwagę na szczytność misji prasy katolickiej, jej mocny i nie zachwiany fundament, którym jest nauka Chrystusa.

Posiedzenie popołudniowe wypełniły przemówienia Alfreda Michelina, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Francuskich, który przedstawił referat o duchowym udoskonalaniu dziennikarzy katolickich oraz przemówienie Józefa Paucharda „O obowiązkach prasy katolickiej w dobie przesycenia pogaństwem życia współczesnego" i kardynała Salottiego, który z wielką znajomością rzeczy i silną wymową faktów uzupełnił wywody poprzednich przedmówców.

Niezależnie od zebrania plenarnego odbywały się posiedzenia sekcyjne. M. in. rozpatrywano na nich działalność Międzynarodowego Biura Dziennikarzy Katolickich oraz z małymi zmianami przyjęło nowe statuty. Wybrano także nową radę naczelną, której prezesem został dr Fryderyk Funder, naczelny redaktor wiedeńskiej „Reichspost". **Polskę w Radzie Naczelnej reprezentuje ks. prałat Zygmunt Kaczyński, dyrektor AKP.**

P. Mühlstein ustąpi z ambasady w Paryżu

Warszawa, 26. 9. (Telef.). Oczekiwane są zmiany personalne w ambasadzie polskiej w Paryżu. **Dotychczasowy pierwszy radca ambasady p. Mühlstein ma być przeniesiony do Warszawy i zająć stanowisko w centrali MSZ. Radcą ambasady paryskiej ma być mianowany p. Sokołowski.**

P. Curie-Jolliot przybędzie do Warszawy

Warszawa, 26. 9. (Telef.). Bawiąca obecnie w Moskwie p. Irena Curie-Jolliot zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej do Paryża w pierwszych dniach października i zamierza wygłosić odczyt naukowy z dziedziny fizyki. P. Curie-Jolliot podała się w tych dniach do dymisji ze stanowiska podsekretarza stanu w min. oświaty.

O kredyty na budowę kolei elektrycznej Kraków-Zakopane

Kraków, 26. 9. Na ostatnim posiedzeniu **Komisji Programu Robót Wojew. Funduszu Pracy w Krakowie, na które przybył wicewoj. Małaszyński i prez. Kaplicki, oprócz uchwalenia programu robót, postanowiono m. in. zwrócić się o kredyty na budowę linii kolei elektrycznej Kraków — Mszana Dolna — Zakopane.**

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU ELEKTR. W KRAKOWIE.

Kraków, 26. 9. Dzisiaj około godz. 19.30 nastąpiła w Krakowie kilkuminutowa przerwa w dostawie prądu elektr., spowodowana uszkodzeniem kabla na linii Kraków — Jaworzno, przez burzę. Ponieważ przerwa w dostawie prądu nastąpiła w okresie drugiego alarmu lotniczego mieszkańcy przypuszczali, że elektrownia wyłączyła prąd w związku z alarmem.

Wygrane na loterii

Warszawa, 26. 9. (Telef.). Dziś w 16-ym dniu ciągnienia 36-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na numery losów: 1 i 2 ciągnienie: **100.000 zł.** 167.622; **10.000 zł.** 106.090, 170.463; **po 5.000** zł — 27.406; 185.671; **po 2.000 zł.** — 20.940; 45.173, 48.810, 55.744, 76.850, 77.933, 78.513, 100.965; 103.322; 128.007; 131.337; 134.009; 164.702, 177.211, 179.923, 191.097.

3 i 4 ciągnienie: **25.000 zł** — 3.027; **20.000 zł** — 185.803; **po 10.000 zł.** — 54.519, 144.233, 163.096; **po 5,000 zł** — 164.471; **po 2.000 zł** — 19.438, 42.048, 51.636, 84.003; 84.111; 119.509, 130,662; 144,359; 151.136; 158.728; 178.453.

Ważne uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 26. 9. (PAT). W dniu 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów powzięła uchwałę **w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym. Zorganizowany będzie ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i organizacyj oraz organów regionalnych tegoż komitetu.**

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu **o państwowym instytucie kultury wsi.** Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę o powołaniu komitetu do spraw kultury wsi. Do komitetu wchodzić będą przedstawiciele ministrów: spraw wewnętrznych, wojskowych, w. r. i o. p., opieki społecznej, rolnictwa i reform rolnych oraz po utworzeniu instytutu kultury wsi, dyrektor tego instytutu. W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów **przyjęła projekt dekretu o ograniczeniu praw emerytalnych notariuszów i pisarzy hipotecznych.**

Rektor Szafer prezesem Rady Ochrony Przyrody

Warszawa, 26. 9. (Telef.). Prezesem Państwowej Rady Ochrony Przyrody został mianowany prof. dr. Władysław Szafer, rektor Uniw. Jag.

—ooo—

ODROCZENIE EKSMISJI Z LOKALI HANDLOWYCH

Warszawa, 26. 9. (Telef.). Rada Ministrów na piątkowym posiedzeniu uchwaliła **projekt dekretu Prezydenta o odroczeniu eksmisyj z lokałów handlowych i przemysłowych.** Dekret ten opiera się w ogólnych zarysach na porozumieniu, zawartym w swoim czasie między przedstawicielami właścicieli nieruchomości oraz Stowarzyszeniem Kupców, o czym **donosiliśmy w swoim czasie.**

Katolicyzm „wojujący“, czy „świadomy“?

Dostaliśmy ostatnio cięgi. W polemice na temat: jaki powinien być katolicyzm polski? Cięgi dostaliśmy od p. Nowosada, który na łamach „Prosto z Mostu“ nazwał nas „solą zwietrzałą“, i zarzucił nam, że uprawiamy katolicyzm „trwożliwy“, gdy trzeba „ofenzywnego“, „zdobywczego“, „wojującego“. A kiedyśmy mu — pół żartem, pół serio — replikowali, że

„w 25. roku życia można być nauczycielem dzieci, lecz nie ludzi dojrzałych“,

odpowiedział nam sam redaktor „Prosto z Mostu“, p. Piasecki, że to nieprawda, bo p. Nowosad ma — nie 25, ale — 23 lat, i zresztą to nie żaden argument, bo Krasiński i Aleksander Macedoński właśnie w młodych latach działali „cuda“. Ku ukontentowaniu p. Nowosada dodalibyśmy jeszcze Napoleona, ale niech już wystarczy Aleksander Macedoński.

NIEPOROZUMIENIE.

Przyznamy się jednak, że nas te cięgi nie zbyt bolą. Polemika toczy się w gronie przyjaciół. Właśnie przed miesiącem przytoczyliśmy bardzo piękne wyznanie p. Piaseckiego: „Katolicyzm, to — pogląd, który przenika wszystko“. I my stoimy na tym stanowisku. Jesteśmy więc w gronie przyjaciół. I pozostaniemy w nim. Pewne różnice zdań, które się pojawiają, nie mają zasadniczego znaczenia. I łatwo dadzą się usunąć. Oczywiście przy szczypcie dobrej woli... Polegają bowiem albo na nieporozumieniu, albo jakimś zbytnim uproszczeniu kwestii.

Nieporozumieniem jest zarzucanie nam, że praktykujemy katolicyzm „trwożliwy“ i kompromisowy. Chcielibyśmy wiedzieć, na jakie określenie w oczach redakcji „Prosto z Mostu“ zasłużyły sobie inne dzienniki, które napewno mniej od nas zadają sobie trudu w walce o zwycięstwo katolickich ideałów w Polsce, a uchodzą za katolickie.

Ale dajmy spokój polemicznym chwytom!... Co to jest katolicyzm „wojujący“, a co to jest katolicyzm „defenzywny“?

KATOLICYZM „WOJUJĄCY“.

Nie lubię traktowania wartości katolicyzmu na platformie tego przeciwstawienia. Katolicyzm „wojujący“ może kryć w sobie pustkę myśli, więc zarodek słabości i śmierci. A katolicyzm „defenzywny“ może być właśnie najbardziej zdobywczym...

Nie było większej wojowniczości w obozie katolickim, jak z końcem 19. w. wśród katolików Francji; przypomnijmy takie nazwiska, jak: L. i E. Veuillot, Piou, Lamy, de Mun, Biskup Freppel i in. A wojowniczość miała ten skutek, że katolików rozbiła na grupy i grupki, masonerii zaś ułatwiła zdobycie państwa. W tym samym czasie katolicyzm Holandii, bez wojny i bez hałasu, zdobywał piędź za piędzią, organizował się i pogłębiał i dziś mimo, że statystycznie rozporządza tylko 1/3 ludności, panuje nad opinią i posiada ogromny wpływ na losy tego — przecież protestanckiego — kraju.

Wojna, to — przede wszystkim hałas, a w hałasie trudno myśleć; za to łatwo popełniać błędy... Chesterton w swym „Napoleonie“ robi trafną uwagę, że — wojna jest kwestią arytmetyki; skoro moich stu żołnierzy nie sprosta twoim trzystu, to postawię na nogi czerystu i osiągnę zwycięstwo. Katolicyzm „wojujący“ ulega hipnozie arytmetyki. Wierży w „masy“, w ruchy milionów. Przeocza zaś monent celu, programu, myśli.

PRZED WALKĄ — ĆWICZENIA.

Tyle mam do zarzucenia temu „wojującemu“ katolicyzmowi, do którego nas p. Nowosad nawoływał. Z tym wszystkim jednak uznaję, że są chwile, kiedy trzeba uderzyć w wojenne akordy. Ale to mogą być tylko chwile, — dłuższe lub krótsze, ale tylko chwile, okresy. Jest otwarta kwestia, czy chwila taka w Polsce nadeszła?

Nie chcę na to pytanie odpowiadać przeczeniem. Zdezawuowałbym własne stanowisko. Dopiero wczoraj nazwał nas „Robotnik“ ni mniej, ni więcej, tylko „organem wojującego klerykalizmu“... Ale sądzę, że dziś w Polsce potrzebniejszy jest katolicyzm „świadomy“, niż „wojujący“. Nawet bowiem te koła, te organizacje, które się katolickimi zowią, nie mają świadomości prawdziwie katolickiej. To znaczy — nie uświadamiają sobie konsekwencyj, które wypływają z przyjęcia katolicyzmu, jako zasady dla życia. Mamy katolików wszędzie, na najwyższych stanowiskach w organizacji politycznej, społecznej, w świecie kultury. A nie mogą się z sobą zgodzić, nie w sprawach techniki swojego urzędu, czy stanowiska, lecz w sprawach zasadniczych państwa, narodu i społeczeństwa, choć są już załatwione w katolicyźmie. Oczywiście nie w Ewangelii, którą może codziennie mają w rękach, ale w encyklikach Papieży, w listach pasterskich Biskupów, w dziełach teologów, których ci panowie nie czytają.

I takiemu „wojsku“ każecie „wojować“? Pomyłka. Naprzód trzeba je ćwiczyć!

Katolicyzm można wyczuwać; i to jest przyjemne zajęcie. Ale trzeba się katolicyzmu uczyć; i to jest zadanie i ćwiczenie konieczne. Więcej pożytku przyniosą rekolekcje zamknięte lub kurs oświatowy „Akcji Katolickiej“, niż zgromadzenie tysiąca ludzi dla wysłuchania i uchwalenia „wojowniczej“ rezolucji wiecowej... Taka jest przynajmniej sytuacja obecna w Polsce i takie stawia żądania. Wykonajmy je, a potem mówmy o „wojnie“.

Katolicyzm w Polsce ma wielkie zadania do spełnienia. Może większe, niż w innym państwie. Bo ma ogromne, niespotykane gdzieindziej możliwości... Ale, żeby im podołał, musi wejść w siebie, skupić się wewnątrz, uświadomić się i wychować. Ku temu zmierza „Akcja Katolicka“, tak błędnie nieraz rozumiana w katolickim społeczeństwie lub niedoceniana.

Zakończmy więc tę dyskusję wyrażeniem zgody na takie zdanie: — katolicyzm „wojenny“ może być nakazem w pewnej chwili, — na zawsze zaś obowiązuje nas katolicyzm „świadomy“. I tego właśnie w Polsce brakuje!

J. P.

Przegląd prasy...

„Rzeczywista“ rzeczywistość w Polsce

P. Niedziałkowski pisze w „Robotniku“:

„Sytuacja wewnętrzna Polski trwa w dalszym ciągu w stanie jakiegoś mgławicowego niewyjaśnienia.

Formalnie obowiązuje „nowy ustrój polityczny“, stworzony przez kierownictwo dawnego B. B. W. R. z p. Sławkiem na czele.

W rzeczywistości ośrodkiem stał się gen. Edward Rydz-Śmigły, jako kierownik armii polskiej; do jego „dyspozyji“ oddają swe siły najrozmaitsze zrzeszenia, wierne do niedawna obozowi „sanacyjnemu“, a w szczególności B. B. W. R.

Sejm i Senat, powołane według ordynacji wyborczej pp. Sławka, Cara i Podoskiego, nie grają żadnej roli istotnej w całokształcie spraw państwowych.

Ktoś tam coś majstruje z „nowym obozem politycznym“, ale wszystko w najgłębszej tajemnicy“.

Sfałszowanie wywiadu z biskupem

W syjonistycznej „Chwili“ pojawił się wywiad p. Szym. Szpunda z biskupem-sufraganem grecko-katolickiej diecezji lwowskiej, Ks. Dr Buczką, na temat antysemityzmu. Wywiad ten — jak donosi „Warsz. Dziennik Narodowy“ — został sfałszowany a Ks. Biskup Buczko odpowiednie wyjaśnienie rozesłał prasie ruskiej.

„Przykładowo — pisze „Warsz. Dziennik Narod.“ — warto przypomnieć, że ks. biskup Buczko miał rzekomo powiedzieć, iż żydzi nie są przywódcami ruchu komunistycznego“.

„Dziwne milczenie zachowują pisma żydowskie, które wywiad w relacji „Chwili“ powtórzyły w streszczeniu, a obecnie nie uważały za właściwe wyjawić swym czytelnikom prawdy. Historia wspomnianego wywiadu dowodzi jasno, że żydzi, dążąc do zdyskredytowania swoich przeciwników, nie przebierają w środkach. Wiemy o tym nie od dziś“.

Antysemityzm i chrześcijaństwo

W lwowskiej „Gazecie Kościelnej“ Ks. M. Milewski streszcza ten wywiad i nazywa go „bardzo dziwnym wywiadem“... Oto, co pisze Ks. Milewski:

„Na pytanie w czym tkwi przyczyna cierpień i prześladowań żydów, miał odpowiedzieć ks. Biskup, że „przeważnie w złośliwie rozsiewanych bredniach o łatwo przejrzystym celu“. Jako przykład bierze ks. Biskup „z taką wehemencją ostatnio rozpowszechnione wersje o szerzeniu przez żydów komunizmu“. Przyznaje, że wśród bezrobotnych żydów są tacy, którzy chwytają się nawet brzytwy, ale... ale — proszę dobrze czytać;

„Ale wglądnąwszy — (słowa ks. Biskupa) — głębiej w tą materię, bez zastrzeżeń przyznać należy, że żyd z natury rzeczy nie tylko nie sprzyja, ale wręcz przeciwnie, potępia komunizm“.

„Czy przypadkiem — pyta Ks. Milewski — nie zaszła tu jakaś pomyłka, lub może wywiad w drodze do redakcji został „przypadkowo“ zmieniony i „poprawiony“. Mamy nadzieję, że sprawa ta wnet wyjaśni się. Na wyjaśnienie czeka bardzo wielu czytelników, tym bardziej, że w wywiadzie są i inne bardzo ciekawe i bardzo dziwne rzeczy. Oto czytamy dalej m. n.:

„Walka z antysemityzmem jest walką w obronie(?) chrześcijaństwa(!). „Antysemityzm jest bowiem antychrystianizmem“(!).

Dalej mówi ks. Biskup, że obcował z żydami omal od dzieciństwa, a „poznawszy etyczne wartości żydostwa oraz jego święte Księgi, uznałem za potrzebę duchową lubieć — a nie gubić żydów“... Wreszcie czytamy: „Do zbudowania czegoś potrzebny jest inżynier, a zwalić potrafi każda świnia“. Zdanie to „Chwila“ podkreśliła“.

Z doniesienia „Warsz. Dziennika Narodowego“ wynika, że — wywiad został sfałszowany przez żydów i że Ks. Biskup Buczko odpowiednie wyjaśnienie rozesłał prasie ruskiej. Dotąd jednak — musimy to podnieść — „Chwila“ nie zamieściła żadnego sprostowania.

System „Wodza“ dla Polski

Zwraca uwagę artykuł „Kuriera Porannego“, w którym m. in. czytamy:

„Te liczne rzesze, które przychodziły witać w przejeździe i po przybyciu do stolicy Naczelnego Wodza po powrocie z Francji, nie szukały w swych mózgach uzasadnień konstytucyjnych. Odnajdywały, w zgodnym zbiorowym porywie, autorytet moralny, którego czuły potrzebę, którego dokoła siebie szukały. **Szukały Wodza, tak jak go mają inne narody**“.

„Zw. Naucz. Polskiego“ za monopolem szkolnym

W związku ze znanym oświadczeniem „Z. N. P.“ wobec gen. Rydza-Śmigłego, w którym wypowiedziano się za monopolem państwowym w dziedzinie wychowania „Kurier Poznański“ pisze:

„Związek ten domaga się monopolu państwowego nie tylko w wychowaniu, ale i w nauczaniu. Jest to kryty sztych przeciw prowadzeniu i kontrolowaniu nauki religii przez czynniki kościelne.

Jakie jest ideowe oblicze Związku Nauczycielstwa Polskiego, to wszyscy aż nadto dobrze wiemy. Jako całość pozostaje związek pod wpływami, a właściwie pod kierownictwem masonerii. Nie brak w tym liczebnie potężnym i wpływowym zrzeszeniu żywiołów wyraźnie komunizujących (znana sprawa „Płomyka“); z drugiej strony nacisk środowiska, solidarność zawodowa lub osobisty interes wpędziły do szeregów związku także niektórych nauczycieli o poglądach narodowych i chrześcijańskich.

Objęcie przez taki związek monopolu wychowania i wykształcenia młodzieży w Polsce uważamy za niemożliwe. Niesłychany jest tupet kierowników Związku, sięgających po rząd dusz narodu“.

— * —

Echa

Nowy wynalazek w niemieckich łodziach podwodnych

Fachowa prasa podała ostatnio rewelacyjną wiadomość, że nowobudujące się **niemieckie łodzie podw. wypasażone są w jeden motor pędzony mieszaniną wodoru i tlenu.**

Rewelacyjność powyższej wiadomoścj polega na tym, że dotychczas łodzie podwodne zaopatrywano w dwa motory, z których jeden — wybuchowy — poruszał łodz podwodną na powierzchni, podczas gdy drugi — czerpiący energię z akumulatorów — pod wodą. Stanowiło to olbrzymie obciążenie dochodzące do 1/6 tonnażu, co oczywiście odbijało się na sprawności łodzi podwodnej. Pozatem obecność akumulatorów stanowiła stałe niebezpieczeństwo, gdyż wtargnięcie choćby odrobiny wody do akumulatora powodowało natychmiastowe wywiązywanie się trujących gazów chlorowych.

Zastosowanie przez Niemców w łodziach podwodnych jednego motoru w miejsce dwóch dotychczasowych pozwoliłoby na zwiększenie wydatnie chyżości tych jednostek, wskutek czego **niemieckie łodzie podwodne górować będą nad podobnymi jednostkami bojowymi innych państw.**

Ten wynalazek wzmoże zapewne wysiłki niemieckie zdążające do stworzenia potężnej floty podwodnej. Wzmoże i tak już zastraszające tempo zbrojeń niemieckich.

Zważmy! — **Od chwili zawarcia w ub. r. układu angielsko-niemieckiego Niemcy wybudowali już 19 łodzi podwodnych, w budowie zaś jest jeszcze 17.**

Śród wybudowanych już łodzi podwodnych jest **12 po 250 tonn każda.** Pomimo swej małej pojemności jednostki te są prawdziwie niebezpieczne. W czasie wojny światowej niemieckie łodzie podwodne nieprzekraczające 260 tonn zapuszczały się aż do Gibraltaru, wyrządzając koalicji olbrzymie szkody. Dzięki zresztą zastosowaniu nowego wynalazku, o którym na wstępie pisaliśmy, zdolność bojowa tych jednostek wydatnie wzrośnie. Dodajmy, że każda z tych łodzi zaopatrzona jest w trzy 20-calowe rury torpedowe i karabin maszynowy.

Częściowo wybudowano już, częściowo dopiero buduje się **6 łodzi po 500 i 6 po 750 ton,** które mimo nieoceanicznego przeznaczenia mają właśnie oceaniczne wyposażenie (sic!) i olbrzymi wprost zasięg.

Poza tym mają Niemcy przystąpić w najbliższym czasie do budowy dużych łodzi podwodnych o pojemności ok. 2000 tonn, zaopatrzonych w 8 aparatów do wyrzucania torped, oraz w 2 działa 152 mm. Promień działania tych olbrzymów podwodnych wynosić będzie 15000 mil morskich. Ponoć do końca 1938 roku **będą Niemcy miały takich łodzi aż... 16.**

Pomijając już pogłoski o będących w budowie czy też mających się budować 8 olbrzymich krążownikach podwodnych i podwodnym statku-awionetce należy stwierdzić, że **niemiecka flota podwodna przekroczy znacznie przyznany jej tonnaż 22-tysięczny.**

Mógłby ktoś powiedzieć, że nawet taka sytuacja nie jest zbyt groźna, jeśli się zważy, że Francja ma 96 łodzi podwodnych, Anglia 51, Włochy 36, Sowiety 40, Szwecja 18, no i ... Polska 3. Czyżby? Nie zapominajmy o tym, że **Niemcy zaczynały wojnę światową z 26 łodziami podwodnymi a w kwietniu 1918 roku zatopiły 875 tys. tonn statków handlowych przy użyciu 370 (!) łodzi podwodnych.**

NARA.

Murzyńska rewolta

W powodzi doniosłych wydarzeń niepostrzeżenie mijają wypadki, rozgrywające się ostatnio w... Liberii.

Jedyna w Afryce niezależna republika, będąca członkiem L. N., stała się widownią krwawych zamieszek wewnętrznych, których ofiarą padły już setki zabitych.

Stan wewnętrznego naprężenia trwał od roku 1927, kiedy to niejaki Nimley ogłosił się suwerennym władcą Sasstown. Oczywiście, taka sytuacja musiała doprowadzić prędzej czy później do poważnych powi-

kłań wewnętrznych. Położenie rządu jest o tyle ciężkie, że dysponuje on zaledwie tysięczną armią regularną, podczas gdy siły powstańców wynoszą 15 tysięcy dobrze uzbrojonego żołnierza.

Zwraca uwagę fakt, że powstańcy wyposażeni są w nowoczesny sprzęt wojenny.

Jest to zastanawiające!

Pewne światło na powyższy fakt rzuca artykuł, jaki niedawno pojawił sie w jednym z angielskich organów kolonialnych. Otóż artykuł ten szerzy sugestię, że Liberia, jako kraj olbrzymich możliwości gospodarczych ale niedołężnie rządzony, winna być wyłączona z Ligi Narodów i oddana jako mandat Niemcom.

Wymowa faktów dość wyraźna: Apetyty kolonialne Trzeciej Rzeszy należy jaknajszybciej zaspokoić. Trudno robić to swoim kosztem, nie da się też uczynić tego kosztem innych mocarstw kolonialnych. Zresztą poco, jeśli można zrobić prezent z murzyńskiej, do nikogo jeszcze nienależącej, republiki.

Możliwe, że koncepcja ta nikogoby w Europie nie niepokoiła, gdyby nie... Polska.

Wszak od dawna łączy nas z Liberią współpraca gospodarcza przekraczająca ramy normalnych stosunków handlowych. Przy rządzie w Monrowii, przebywa stale dwóch gospodarczych doradców polskich. W tejże Liberii istnieją już polskie instytucje przemysłowo-handlowe a możliwości na przyszłość dla Polski są wielkie.

Z tych właśnie powodów zaniepokoiliśmy się rewoltą w murzyńskiej republice. Nie tyle może samą rewoltą, ile tym nowoczesnym uzbrojeniem powstańców.

Nara.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Obrady „Kat. Związku Mężów" w Warszawie

Stowarzyszenia stanowiące „Akcję Katolicką" w Polsce są już w tym stadium rozwoju, że po założeniu kadr organizacyjnych w poszczególnych diecezjach mogą przejść do ujednostajnienia swojej działalności na terenie całego państwa. Przed miesiącem obradował w Warszawie zjazd „Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej", — od wczoraj bawi w Czstochowie pielgrzymką ogólno - polska „Katol. Związku Kobiet", która prócz celów związanych z charakterem pielgrzymki obraduje nad pracą Związku, — dziś zaś „Dom Katolicki" w Warszawie gości delegatów „Katolickiego Związku Mężów" z całej Polski.

Szczególną wagę należy przykładać do obrad „Katolickiego Związku Mężów"... Świat męski potrzebuje dobroczynnego wpływu nauki Kościoła bardziej, niż świat kobiecy, bardziej nawet, niż może świat młodzieży, który ostatnio tyle pięknych i głośnych dał dowodów katolickiego usposobienia. Przez świat męski natomiast przewala się tyle groźnych dla religii i dla chrześcijańskiej kultury prądów, że istotnie czas już najwyższy na zdobycie go dla katolickiej myśli i katolickiego czynu...

Nie jest to praca łatwa. Świat kobiecy nie jest tak zróżnicowany, jak męski. Sprawa rodziny i dziecka stanowi czynnik, który bez trudu łączy różne środowiska kobiece: proletariackie z inteligenckiem. Świat męski zaś jest zróżnicowany dzięki kryteriom zawodowym. Dlatego niezmiernie cenną jest wskazówka, którą Pius XI dał w enc. „Quadrag. Anno", pisząc, że — apostołowie świeckich winni pochodzić z tego zawodu, w którym mają pracować. A więc — robotnik dla robotników, przemysłowiec dla przemysłowców... Moment zawodu winien odegrać ważną rolę w pracy apostolskiej „Katol. Związku Mężów".

Jesteśmy pewni, że „Katol. Związek Mężów" podoła tym obowiązkom. Jest już organizacyjnie dość silny, a wewnętrznie przygotowany do nich. Świadczy o tem kilka cyfr, które stwierdzają jego stan obecny.

Z dniem 31-go grudnia 1935 r. istniało 20 „stowarzyszeń" diecezjalnych złączonych w „Katolickim Związku Mężów" z siedzibą w Warszawie. Oddziałów parafialnych było 2092. Członków — około 100 tysięcy.

W zakresie działalności organizacyjnej wskazać trzeba na następujące pozycje w roku sprawozdawczym: 77 kursów propagandowych, 131 kursów dla kierowników, trzynaście zjazdów delegatów, 11.355 zebrań ogólnych, 6.073 zebrań kierowników.

W dziale pracy religijnej: 235 seryj rekolekcyj zamkniętych, 319 otwartych, 5832 pogadanek religijnych, ponad 2 tysiące „kwadransów religijnych".

W dziale pracy kulturalno - oświatowej: 6 tysięcy referatów poświęconych zagadnieniom rodziny, — pozytywna praca nad zwalczaniem analfabetyzmu, kolportaż pism, czytelnie.

W dziale pracy społeczno - gospodarczej: 1191 referatów na temat społecznej nauki Kościoła w zastosowaniu do współczesnych bolączek z tej dziedziny, — szkolenie spółdzielców, organizowanie kas bezprocentowych, tworzenie sekcyj zawodowych przy „oddziałach", kursy rolnicze, praca nad podniesieniem kultury wsi.

Wiele więc zrobiono. Jeszcze więcej prac czeka na wykonanie. Zapał członków, świadomość roli „Akcji Katolickiej" w obecnym okresie panująca we wszystkich oddziałach, każe ufać, że „Katolicki Związek Mężów" odegra wielką i kierowniczą rolę w dziedzinie odrodzenia życia społecznego Polski przez katolicyzm.

Kat.

Radio.

„HERBURT I JEGO DOBROMIL". Na Podkarpaciu wznoszą się piękne ruiny starego zamku Herburtów. Za dawnych czasów rozgrywały się tam romantyczne wypadki, mordercze walki, i zarazem wielkie zjazdy kulturalne. Dobromil Herburtów był w okresie rządów kanclerza Zamoyskiego siedliskiem sztuki i kultury. Z upadkiem i wygaśnięciem tego świetnego gniazda związana jest legenda opiewająca miłość i tragizm. Odczyt o dziejach rodziny Herburtów, o dawnym zamku i starej pięknej legendzie wygłosi L. Świeżawski w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 18.25 przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej.

Programy stacyj radiowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 28-go WRZEŚNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.23 Programy lokalne; g. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Chwilka pytań; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 16.45 Pogadanka; 17 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej; g. 18 Audycja poświęcona prof. Aleksandrowi Brucknerowi; 18.25 Programy lokalne; 19.10 Pieśni włoskie; 19.30 Audycja muzyczna ze Lwowa; 20.30: Felieton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Reportaż z Muszyny koło Krynicy; 21.05 Koncert wieczorny orkiestry symfonicznej P. R.; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.20 Mozaika muzyczna; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 12.23 Muzyka symfoniczna z płyt; g. 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18.25 Felieton literacki; 18.40 Ulubione pieśni; 18.55: Wiadomości z dnia; 19 Koncert reklamowy.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Pogadanka społeczna; 12.08 Płyty; 12.23 Muzyka z płyt; 14.30 Przy czarnej kawie — muzyka z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18.25 Recital śpiewaczy; 18.45 Szkic literacki; 19 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Skrzynka rolnicza; 12.28 Muzyka z płyt; 18.25 Skrzynka ogólna; 18.40 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka tan. z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 11.30 Audycja dla szkół średnich; 12.08: Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; g. 12.28 Płyty; 13.15 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja polskiego; 18.25 Skrzynka ogólna; 18.35 Piosenki; 1.855 Koncert reklamowy.

J. F. PREUSSNER.

Wisła wpada do Morza Kaspijskiego

Dziesięcioletni kuzynek, który mi zagląda przez ramię, gdy piszę ten tytuł felietonu, śmieje się w kułak. W pojęciu tego bębna Wisła wpada do Bałtyku, a poza tym Morze Kaspijskie tylko z biedą może być nazwane morzem, gdyż posiada wszystkie charakterystyczne cechy jeziora. Morzem nazywa się je z kurtuazji. Niech mu będzie. Nie będę się przecież sprzeczał z dzieckiem. Zaznaczę tylko, że wszystko zależy od punktu widzenia. Najlepiej to udowodnić na przykładzie.

Niteckiego dziwi fakt, że wszyscy ministrowie jeżdżą salonkami; jeżeli zaś o mnie chodzi, to bardziej się dziwię, gdy ministra spotkam w zwyczajnej pierwszej klasie. To mi się właśnie zdarzyło. Nie mogłem wyjść ze zdziwienia, aż do samych Katowic, gdzie wyszedłem nie tyle ze zdziwienia, ile z wagonu. Bo, musicie wiedzieć, do jednego zdziwienia przyłączyło się drugie, do drugiego trzecie itd. itd. Dziwiłem się całą drogę.

Było tak. Stałem na korytarzu przed przedziałem pierwszej klasy, w którym jechało kilka osób. Jeden z panów, zajmujących przedział zwrócił się do drugiego z pytaniem:

— Jakże pan minister zapatruje się na obecną sytuację w....?

Aż mnie poderwało. Minister? Ależ to dla mnie gratka, co się zowie. Wywiadzik, fotografia z autografem dla Czytelników, no i w perspektywie podwyżka (jeżeli nie pensji, to przynajmniej składek emerytalnych).

Na prędce ułożyłem plan działania. Dziennikarze mają specjalne przywileje. Wystarczy podejść, uchylić kapelusza i powiedzieć:

— Pan minister wybaczy, ale jestem z „Trybuny" i...

Po tym „i..." nic się nie mówi. Jeżeli ministrowi przypadnie do gustu „Trybuna", to powie dla jej łamów kilka pięknie brzmiących frazesów, — jeżeli zaś nie, to się odchodzi z kwitkiem w butonierce. Sęk w tym że nie wiedziałem, co to za minister. Nie minister skarbu, bo go widziałem na fotografiach kilkakrotnie. Także nie premier. Nie było innej rady, tylko trzeba było się udać do konduktora.

— Panie konduktorze — mówię — co to za minister jedzie w naszym wagonie?

— Co za minister? Wie pan, że nie wiem. Tyle razy jeździł już ze mną...

— Może pan wie, jak się nazywa?

— Wiedziałem nawet. Ale nazwisko wypadło mi z głowy...

Psiakość. Co za sens nosić na karku dziurawe naczynie zamiast porządnej głowy!

— Ale ten pan na pewno panu powie — dodał konduktor wskazując na jegomościa zagryzającego jabłko. — On wszystko wie...

Podszedłem do wszystko wiedzącego jegomościa.

— Przepraszam, czy pan nie zechciałby mnie objaśnić, jak się nazywa minister, który jedzie z nami? Jak? Pierwszy raz słyszę to nazwisko. Kiedy był mianowany ministrem?

— O, już dawno.

— Dawno? — osłupiałem. Z początku byłem przekonany, że nastąpiła zmiana gabinetowa w ostatnich godzinach i że jadę ze świeżo mianowanym ministrem; a teraz dowiaduje się, że dygnitarz o nieznanym mi nazwisku jest od dawna ministrem. Karygodna, słowo daję, ignorancja.

— Jakim resortem kieruje minister? — pytam.

— Teraz, żadnym...

A więc tak. Mam do czynienia z b. ministrem. Moje zainteresowanie nagle zmalało. B. minister to także gratka, ale już nie taka, jak urzędujący.

— Jakim kierował wobec tego resortem?

— Nie wiem. Zdaje się nikt nie wie. To było dawno. Ja znam go z 15 lat...

— 15 lat, jako b. ministra?

— Może i więcej. Kto by tam liczył.

— To ważna figura?

— Hoho, trzęsie całym powiatem.

Moje zainteresowanie znowu wzrosło.

— Szkoda, że pan nie wie, jakim resortem kierował — mówię z żalem.

— Szkoda — burknął jegomość zagryzając jabłko.

Ocknęła się we mnie nieufność. Może ten człowiek blaguje?

— A może on nie był ministrem? — zagadnąłem. Palnąłem rzecz prostą głupstwo. Mój interlokutor omal nie udławił sie ogryzkiem.

— Pan oszalał, mój panie!

Musiałem faktycznie oszaleć. Człowiek, którego od bezmała dwudziestu lat wszyscy nazywają ministrem, który sam siebie nazywa ministrem, który trzęsie całym powiatem. I „nie był ministrem"... Musiałem oszaleć. To prawda. Podejrzliwość swoją posuwam stanowczo za daleko. Jak tak dalej pójdzie, to za tydzień sam zacznę powątpiewać, czy Wisła wpada do Bałtyku.

Dewaluacja franka faktem dokonanym

Wspólna akcja W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych

CZASOWE ZAMKNIĘCIE GIEŁD.

Wczoraj donosiliśmy o podwyższeniu stopy dyskontowej Banku Francuskiego z 3 do 5 proc., a to na skutek poważnego odpływu złota. W piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która zaaprobowała brzmienie deklaracji, której treść była ustalona w przyjaznej rozmowie między przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Trzy rządy ogłaszają jednocześnie tę deklarację, której tekst francuski ma w przekładzie brzmienie następujące:

„Rząd francuski po naradzie z rządami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przyłącza się do nich, aby stwierdzić wspólną rolę ochrony pokoju oraz przyjazne stanowisko dla stworzenia warunków, mogących jak najbardziej się przyczynić do przywrócenia ładu w międzynarodowych stosunkach gospodarczych oraz do dalszego stosowania polityki, zmierzającej do rozwoju dobrobytu światowego i polepszenia stopy życiowej narodu.

Rządy Stanów Zjednoczonych A. P. i Wielkiej Brytanii winny oczywiście w międzynarodowej polityce monetarnej brać całkowicie pod uwagę wymaganie dobrobytu wewnętrznego republiki amerykańskiej i imperium brytyjskiego podobnie, jak rząd francuski brać będzie oczywiście pod uwagę podobne względy, związane z gospodarką metropolii i posiadłości zamorskich. Wymienione rządy korzystają z przyjemnością z nadarzającej się okazji, aby stwierdzić ponownie, że — zamierzając prowadzić nadal politykę, stosowaną w ciągu ostatnich lat i której jednym z głównych celów było utrzymanie jak największej równowagi na międzynarodowym rynku walutowym i nie chcąc zaniedbać niczego, aby równowaga ta nie była naruszona przez jakąkolwiek akcję monetarną ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki czy Wielkiej Brytanii

Rząd francuski podziela z rządami Stanów Zjednoczonych Ameryki i W. Brytanii przekonanie, że dalsze prowadzenie tej skoordynowanej polityki służyć będzie tym celom ogólnym do których winny zmierzać wszystkie rządy. Rząd uważając, że pożądana stabilizacja głównych walut nie mogła być oparta na trwałych podstawach bez uprzedniego zawarcia stałego porozumienia w zakresie polityki gospodarczej rozmaitych mocarstw, postanowił w tym celu zaproponować parlamentowi przystosowanie własnych dewiz.

Rządy oświadczają, że intencją ich jest wykorzystanie odpowiednich rozporządzalnych środków dla uniknięcia tego, aby jakiekolwiek nowe zarządzenia mogły podważyć nowe podstawy wymienne, wynikające z przewidywanego przystosowania walutowego. Zostaje ustalone, że niezbędne narady będą podjęte w tym celu z dwoma innymi rządami oraz między powołanymi instytucjami. Rząd francuski jest poza tym przekonany, podobnie jak rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, że sukces polityki powyżej określonej jest

uzależniony od rozwoju handlu międzynarodowego.

Specjalnie przywiązuje on jak największe znaczenie do natychmiastowego podjęcia akcji, mającej na celu stopniowe złagodzenie aż do całkowitego ich zniesienia obowiązujących obecnie przepisów kontyngentowych i kontroli dewiz.

Rząd francuski, podobnie jak rząd Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, pragnie odwołać się do współpracy innych narodów dla urzeczywistnienia polityki, której podstawy zostały sformułowane w niniejszej deklaracji. Liczy on, że żadne państwo nie będzie się starało uzyskać nadmiernych korzyści z transakcyj wymiennych, przeciwstawiając się przez to wysiłkom, jakie zamierzają podjąć dla przywrócenia bardziej ustabilizowanych stosunków gospodarczych rządy Stanów Zjednoczonych Ameryki, W. Brytanii i Francji".

Przyjmując do wiadomości tę deklarację, rada ministrów zaaprobowała brzmienie projektu ustawy monetarnej, której głównym celem jest przystosowanie kursu franka do obecnej sytuacji gospodarczej. — Na podstawie tej ustawy

wartość złota, zawartego w jednym franku, winna się wyrażać liczbą 49,43 miligramów złota 900 próby.

Jak przewidują, do chwili nowego rozporządzenia fundusz stabilizacji waluty w wysokości 10 miliardów franków zapewniać będzie regularny stosunek pomiędzy frankiem a dewizami zagranicznymi, utrzymując parytet franka w stosunku do złota w granicach powyżej określonych.

W oczekiwaniu na uchwalenie przez parlament tego projektu ustawy, Bank Francji wydaje odpowiednie zarządzenia dla przeciwstawienia się manewrom spekulacyjnym. Na rynku walutowym transakcje w frankach będą ściśle kontrolowane.

W wyniku powyższej deklaracji

giełdy pieniężne w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku zamknięto na sobotę i poniedziałek.

Na poniedziałek zwołano parlament, który obradował będzie nad projektami rządu.

Bereza — za spekulację cegłą

OSTRE ZARZĄDZENIE P. PREMIERA.

Polska Agencja Telegraficzna donosi, że w związku ze stwierdzeniem nieuzasadnionej zwyżki cen cegły, a także usiłowaniem podwyższenia ceny przewozu kołowego cegły na miejsce budowy, pan premier polecił przeprowadzić w ostrym tempie dochodzenia oraz zastosować najostrzejsze środki w celu ukrócenia paskarskich apetytów niektórych cegielni.

Godziwe ceny wytyczne cegły będą z całą ścisłością ustalone i podane do wiadomości publicznej. W razie jakichkolwiek prób sabotowania przez nieobywatelskie elementy wydanych w sprawie cen cegły zarządzeń, zostaną z urzędu wyznaczone maksymalne ceny, winni zaś udowodnionej lichwy będą przytrzymani i wysłani do Berezy.

Nowe obciążenie poborów urzędniczych

Na podstawie okólnika Prezesa Rady Ministrów z lutego b. r. i okólnika Ministerstwa Skarbu z tego samego czasu — w sprawie zaliczek na uposażenie i pożyczek oddłużeniowych — wszystkie władze i przedsiębiorstwa państwowe zarządziły potrącenie od 1. X br. podległym pracownikom 40 % normalnej wysokości rat zaliczek na uposażenie, zawieszonych w związku z wprowadzeniem podatku nadzwyczajnego. Wypada zaznaczyć, że powołane okólniki wyraźnie określiły, że połowa kwot uzyskanych z częściowego ściągania zaliczek na uposażenie przeznaczona będzie na oddłużenie pracowników państwowych. Tymczasem od 1 marca b. r. władze zaczęły potrącać 20% rat zaliczkowych, obecnie od 1. X potrącać będą 40% a akcja oddłużeniowa nie została — przynajmniej w niektórych instytucjach jak n. p. poczta — wogóle zainicjowana. To też obecnie w okresie zwyżkującej konjunktury, świat urzędniczy szczególnie odczuje zwiększenie świadczeń z tytułu zwrotu pobranych w swoim czasie zaliczek na uposażenie. Z zaliczek na uposażenie skorzystał w swoim czasie prawie każdy pracownik niższego i średnego stop., nie przewidując, że przydzie mu płacić tak wysoki podatek nadzwyczajny, który pokrzyżował wszystkie jego plany. Zamiast spłacać zaliczkę musiał płacić wysoki podatek nadzwyczajny a potem jedno i drugie.

Dlatego też dziś niejednemu „średnio" uposażonemu urzędnikowi, t. zn. pobierającemu 200 zł. pensji mies. brutto, z której musi zapłacić 20 zł. podatku nadzw., 10 zł. tytułem zwrotu zaliczki, 5 zł. na świadczenia społeczne, 60—80 zł. za mieszkanie, 30—50 za szkołę i t. p. robi się naprawdę zimno, choć mamy jeszcze ciepłą jesień.

Nie trzeba dodawać, że i wyniki pracy takiego urzędnika, wiecznie zakłopotanego długami i zagrożonego egzekucją muszą być odpowiedno „wydatne". Dlatego też w interesie Państwa leży przyjść co rychlej z pomocą zadłużonemu urzędnikowi. W szczególności obecnie, w obliczu nadchodzącej zimy i zwyżki kosztów utrzymania, należałoby średnim i najniższym grupom urzędników państw. wstrzymać potrącanie rat zaliczek na uposażenie, względnie uwolnić je od płacenia podatku nadzwyczajnego.

Kraków, dn. 23. IX 1936 r. Bet.

Uchwały X Międzynarodowego Kongresu

Własności Nieruchomej Miejskiej

X Międzynarodowy Kongres Własności Nieruchomej Miejskiej powziął szereg rezolucyj. M. in. uchwalił: Wykonywanie prawa własności w dziedzinie stosunków między właścicielem a lokatorem powinno być w zasadzie pozostawione swobodnej inicjatywie, z tym, że w wypadkach, gdy zachodzą okoliczności nadzwyczajne, które mogą wymagać ograniczenia w rozporządzaniu własnością prywatną, jest wysoce pożądanym, by w miarę możności, takie ograniczenie nie zostało jej narzucone z zewnątrz przez ustawodawcę, lecz było dziełem władzy wewnętrznej organizacyj publiczno-prawnych własności nieruchomej miejskiej stworzonej dla dobra ogółu. W sprawie bezrobotnych kongres stwierdził że zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych bezrobotnego jest obowiązkiem państwa lub gminy w równej mierze, jak zaspakajanie innych jego potrzeb, jeżeli bezrobotny nie jest w stanie zaspokoić ich własnymi środkami lub z zasobów członków jego rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących.

Co się tyczy podatków uchwalono aby w każdym państwie powzięte były takie zarządzenia ustawowe, by ogólna suma podatków i świadczeń, obciążająca nieruchomość, nie przekraczała w żadnym wypadku pewnego ustalonego procentu jej dochodu; aby wysokość ogólna opłat i podatków, obciążających nieruchomość była zmniejszana w stosunku do strat w dochodach na skutek próżnostania lokalu lub niewypłacalności komornego.

Sport

WYNIKI MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW TENISOWYCH W ŁODZI

Na międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Łodzi rozegrano ponad 20 spotkań. Ciekawsze wyniki podajemy poniżej: **Gra pojedyncza pań:** Matuszewska Konopacka — Cengo 6:3, 6:1. Ostermeyer Poseltówna — Ernst 6:0, 6:0. Volkmer Jacobsen — Kermnitz 6:0, 6:1. Kaeppel (Berlin) — Głowacka (Bydgoszcz) 7:5, 6:8.

Gra pojedyncza panów: Tłoczyński — Lewenstein 6:0, 6:1. Dettmer (Berlin) — Olszewski 6:0, 6:1. — **Gra podwójna panów:** Spychała, Małcużyński — Golda, Langut 6:0, 6:3. — Tłoczyński, Wittman — Kopel, Lewenstein 6:1, 6:2.

A. K. S. (Chorzów) — CRACOVIA. Finałowe spotkanie o wejście do Ligi między A. K. S. a Cracovią wzbudziło zainteresowanie w całym sportowym Krakowie. Cracovia doceniając powagę chwili przygotowuje się do tych zawodów jak najsolidniej i pragnie swych zwolenników przekonać, że siłą woli osiągnie to, do czego zdąża dotychczasowymi chlubnymi wynikami. Zawody odbędą się w niedzielę o 3 popoł. na boisku Cracovii, poprzedzone spotkaniem drużyn młodszych.

NASTĘPCA NURMIEGO BIJE WCIĄŻ REKORDY ŚWIATOWE. Uczeń i następca Nurmiego Fin Gunnar Hoeckert pobił znowu rekord światowy, tym razem na dystansie 2 mil ang. Hoeckert poprawił rekord Amerykanina Donalda Lasha z 8:58,4 na 8:57,4.

NIEMCY ZDOBYWAJĄ PUCHAR NARODÓW W WIEDNIU. Na międzynarodowych zawodach hipicznych w Wiedniu odbył się konkurs zespołowy o puchar Narodów. Zwyciężyły Niemcy przed Rumunią. Włochy zajęły niespodziewanie dopiero trzecie miejsce przed Turcją, Austrią i Niemcami. Indywidualnie zwyciężył rtm. Momm (Niemcy).

START AMERYKAŃSKICH PŁYWAKÓW NA KONTYNENCIE. Ostatni start amerykańskich pływaków na terenie europejskim przyniósł również Amerykanom zdecydowane zwycięstwa. W Hamburgu Kiefer wygrał 100 m. na wznak w 1:05.2. — Na 200 m. stylem klasycznym zwyciężył Sietas (Niemcy) w czasie 2:41 sek. Na 100 m. stylem dowolnym zwyciężył Highland (Ameryka) w czasie 1:02,6.

——00o00——

Przed 50 rocznicą koronacji obrazu N.M.P. w Kalwarii Zebrzydowskiej

W Kalwarii Zebrzydowskiej znajduje się cudowny obraz N. Marii Panny. Obraz ten przyniósł do klasztoru O. O. Bernardynów **w 1641 roku z Kopytówki obok Marcyporęby** właściciel tej wsi St. Paszkowski. Władze duchowne zezwoliły na umieszczenie obrazu w kaplicy ufundowanej przez Michała Zebrzydowskiego w 1658 r. **Ojciec św. Leon XIII osobnym dekretem zezwolił na uroczystą koronację obrazu, który to akt odbył się w dniu 15 sierpnia 1887 r.** przy olbrzymim udziale rzesz wiernych. W przyszłym roku przypada 50 rocznica koronacji tego cudownego obrazu. W związku z tym O. O. Bernardyni wydali odezwę, przypominając, że **sanktuarium kalwaryjskie wymaga szeregu koniecznych inwestycyj.** Najpilniejszą jest sprawa nowego ołtarza marmurowego dla cudownego obrazu, gdyż stary jest bardzo zniszczony. Konieczne jest też odnowienie fasady głównej kościoła i powiększenie mieszkania dla pielgrzymów. — Ofiary można kierować na konto P. K. O. 148.629 lub pod adresem: OO. Bernardyni, Kalwaria Zebrzydowska, woj. Krak.

20 grudnia wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu

W piątek zarządowi miejskiemu w Poznaniu doręczono zarządzenie wojewody, rozpisujące wybory do Rady miejskiej m. Poznania. Data wyborów ustalona jest w zarządzeniu na dzień 20 grudnia b. r. Poznań podzielony będzie na **9 okręgów** i **43 obwody wyborcze.** Liczba radnych miejskich wynosić będzie 64. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowano adwokata J. Kręglewskiego, zastępcą jego profesora U. P., Pietruszczyńskiego.

Poprzednia Rada Miejska m. Poznania została rozwiązana decyzją władz centralnych w dn. 25 września 1935 r. z powodu „nie wypełnienia ciążących na niej z mocy ustawy zadań".

Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Wew. dwukrotnie odmówiło zatwierdzenia wybranych przez Radę kandydatów na stanowisko prezydenta miasta.

Złodziej w katedrze kieleckiej

W ubiegłą niedzielę wieczorem, przy zamykaniu na noc drzwi katedry w Kielcach, jeden z kościelnych zauważył w kącie pod chórem skuloną za skrzynią postać mężczyzny. Drzwi natychmiast zamknięto i niezwłocznie zawezwano policję. Nadbiegły policjant zaaresztował osobnika i odprowadził na posterunek policyjny. Przy zaaresztowanym znaleziono **dowód osobisty wystawiony przez władze litewskie na nazwisko Prifon Jonas,** lat 26, oraz latarkę elektryczną i szczypce do wyjmowania pieniędzy z puszek. Badany Prifon na wstępnym śledztwie zeznał, że przekroczył nielegalnie granicę polską z Litwy w poszukiwaniu pracy. W katedrze ukrył się celem przenocowania. Zeznaniom tym zadają kłam znalezione przy złoczyńcy narzędzia złodziejskie. Prifon został zatrzymany i oddany zostanie do dyspozycji władz sądowych jako oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy oraz o usiłowanie okradzenia katedry kieleckiej. (R. P. D. K.)

—oo—

Katolicka prasa w Polsce weszła w okres rozkwitu

Z PRZEMÓWIENIA DYREKTORA KATOL. AGENCJI PRASOWEJ NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE DZIENNIKARZY W RZYMIE.

Na otwarciu 2 międzynarodowego kongresu dziennikarzy katolickich w Rzymie imieniem delegacji polskiej przemawiał dyrektor Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej ks. prałat Zygmunt Kaczyński.

Katolicka prasa w Polsce — mówił dyrektor KAP-wej — **weszła obecnie w okres rozkwitu,** co w głównej mierze zawdzięcza episkopatowi Polski. W łonie episkopatu powstała specjalna komisja prasowa, której celem i zadaniem jest podtrzymywanie i propagowanie prasy katolickiej oraz skoordynowanie wysiłków celem zaszczepienia w szerokich masach społeczeństwa zamiłowania do dobrej prasy. By dzieło to wydało lepsze owoce **episkopat Polski stworzył katolicką agencję prasową.** Z dumą można stwierdzić, że **ogólny nakład prasy katolickiej w Polsce wynosi dziś przeszło 4 miliony.** W ten sposób prasa katolicka w Polsce bije rekord i staje na czele piśmiennictwa polskiego. Oprócz prasy czysto religijnej istnieje w Polsce cały szereg czasopism i dzienników politycznych, które, opierając się na zasadach moralności chrześcijańskiej, występują w obronie sprawy Kościoła i służą ideałom wielkiej potężnej Polski oraz sprawie harmonijnej współpracy między narodami.

Prasa nasza — mówił dalej ks. prałat Kaczyński — nie powinna pozostawać jedynie odbiornikiem, który notuje i rozpowszechnia wiadomości. Prasa nasza ma być również stacją nadawczą o dużej mocy, stacją, która szerzy światopogląd chrześcijański.

Coraz poważniejsze starcia wojsk angielskich z Arabami

W piątek wieczorem doszło między oddziałem wojsk brytyjskich a powstańcami arabskimi **do jednej z największych bitew, jakie zanotowano od czasu wybuchu rozruchów w Palestynie.** Oddział strzelców szkockich zaatakował większą koncentrację powstańców koło miejscowości Jenin. Na pomoc wojskom wezwano samoloty, które zaatakowały tyły głównego oddziału powstańców. Bitwa trwała kilka godzin i Arabowie ponieśli ciężkie straty. Ogółem **Arabowie stracili przeszło 50 zabitych i rannych.** W czasie bitwy jeden samolot brytyjski lądował przymusowo, przy czym pilot został raniony. Po stronie wojska zabity został 1 żołnierz. Oddział arabski rozproszono.

Druga większa utarczka wywiązała się pod Hebronem w związku z napadem na kupców arabskich. Oddział wojska urządził pościg za bandytami i natrafił przy tym na oddział w składzie 50 powstańców arabskich. W czasie strzelaniny 3 Arabów zostało zabitych, a kilkunastu ranionych. Po stronie wojska został raniony 1 oficer i 1 żołnierz.

W pobliżu Nablus doszło do utarczki pomiędzy patrolem wojskowym a Arabami. 2 Arabów zostało zabitych.

W starym mieście w Jerozolimie raniony został żyd, którego napadło 5 Arabów. Ponadto zanotowano szereg wypadków rzucania bomb, m. in. na obóz wojskowy w Kalkilie.

Radek aresztowany w Moskwie?

Śledztwo w sprawie Radka prowadzone jest w dalszym ciągu. W Moskwie krążą **pogłoski, iż Radek od tygodnia jest aresztowany** i że stawiane mu są poważne zarzuty. Krąży również pogłoska o aresztowaniu b. redaktora „Journal de Moscou" Rajewskiego. Koła oficjalne odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacyj zarówno co do osoby Radka, jak i Rajewskiego.

Grupowe ćwiczenia „spadochroniarzy" sowieckich

W końcowej fazie dużych ćwiczeń armii sowieckiej okręgu moskiewskiego przeprowadzono grupowe **lądowanie spadochronami 2.200 ludzi.** Po zajęciu terenu przez te oddziały, **samoloty transportowe wysadziły 3.300 ludzi** celem wzmocnienia operacyj oddziałów, które wylądowały spadochronami. Oddziały te zostały przerzucone na „tyły nieprzyjaciela" z lotnisk, położonych w odległości 420 km. od terenu lądowania.

—oooooo—

Anglicy nie chcą iść do wojska

Tegoroczna rekrutacja ochotników do armii angielskiej wydała bardzo ujemne wyniki. Po ogłoszeniu rekrutacji **w ciągu pierwszych 2 tygodni zgłosiło się 855 ochotników.** Za zdolnych do służby wojskowej uznano zaledwie 286, z których **to 166 w wieku poniżej lat 18.** Tymczasem **plan rekrutacji przewiduje powołanie 17.000 ludzi.** Pisma angielskie podnoszą alarm, że sądząc po pierwszych wynikach, trudno będzie powołać całą wyznaczoną liczbę, tem więcej, że materiał, zgłaszający się, pod względem fizycznym całkowicie zawodzi.

Francja pomaga zbroić się Niemcom

Publicysta francuski Allard w jednym z tygodników francuskich napisał, „że co drugi pocisk niemiecki jest pochodzenia francuskiego". Słowa te nie są dalekie od prawdy, gdy weźmie się pod uwagę cyfry, dotyczące importu pewnych surowców z Francji do Niemiec. Przeważa bezwzględnie surowiec, potrzebny dla celów wojennych, którego brak jest Niemcom, sprowadzający go nie tylko na potrzeby bieżące, ale i na zapas. W jakim tempie odbywa się niemiecki import na cele wojenne, wykazują następujące dane, nie obejmujące żywości: w r. 1932 — 792 miliony marek, w r. 1933 — 1043 miliony marek, w r. 1934 — 1425 miliony marek, w r. 1935 — 1418 miliony marek.

Porównajmy dalej poszczególne pozycje w latach 1933 i 1935. Dają one następujący obraz: w tysiącach tonn: **mangan** z 132 wzrósł na 394, **chrom** z 48 na 95, **produkty naftowe** wzmogły się o 50%, surówka żelaza z 4.572 tys. podniosła się do 14.061 tys. ton.

Dalsza analiza niemieckiego importu z Francji wykazuje, że Niemcy głównie sprowadzały **drzewo do karabinów, odpadki tekstylne** (dla celów wojennych), **aluminium, miedź, żelazo, stal, różnego rodzaju surówki,** a szczególnie surówkę żelaza, przy czym w r. 1935 przemysł francuski dostarczył Trzeciej Rzeszy 50% całego ogromnego importu surówki żelaza. W jakim tempie szedł ten wywóz surówki żelaza z Francji do Niemiec, wykazują następujące cyfry w tysiącach ton: za miesiąc styczeń w ostatnich 4 latach: 1933 — 95.5, 1934 — 113.5, 1935 — 143,5 i w styczniu 1936 — 547,4 tys. ton. Na rok 1935 średnia miesięczna wynosi pół miliona ton.

Rozmundurowano hitlerowców na ulicy

Społeczeństwo grudziądzkie zareagowało czynnie na prowokacyjne wałęsanie się młodych Niemców po ulicach miasta w mundurach hitlerowskich oraz pozdrawianie się przez podnoszenie rąk. Tymi dniami młodzież polska trzem młodzieniaszkom zdjęła brunatne mundury na ulicy, dając do zrozumienia, że dłużej ta buta tolerowana nie będzie.

Ujęcie trzech bandytów morderców

Policja ujęła sprawców krwawego napadu we wsi Gózd pod Radomiem, którzy w nocy na 18 b. m. w celach rabunkowych zamordowali siekierą właściciela sklepu korzennego A. Marudę oraz jego rodzinę, składającą się z 4 osób. Mordu dokonali bracia St. i K. Maciągowie oraz J. Makulski, mieszkańcy wsi Gózd, których osadzono w więzieniu radomskim.

—o-o-o—

Z kraju i ze świata.

PAN MINISTER OŚWIATY DO KS. ARCYB. TWARDOWSKIEGO. Pan Minister W. R. i O. P. profesor Dr Wojciech Świętosławski przysłał Ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu z okazji złotych godów kapłaństwa następujący telegram: W dniu uroczystego obchodu 50-lecia święceń kapłańskich składam Waszej Ekscelencji życzenia osobistej pomyślności oraz dalszej długiej owocnej pracy dla dobra Kościoła i Państwa. (KAP).

ZNISZCZYŁ KRZYŻ, A POTEM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. Piotr i Jan Hładyszewski, wracając z Kamionki Strumiłowej do Jasienicy Polskiej, zniszczyli przydrożny krzyż. Po przybyciu do Jasienicy, Piotr popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu, Jan zaś zbiegł i ukrywa się do tej pory.

KŁUSOWNIK ODGRYZŁ NOS GAJOWEMU. W gajówce Stukały, gm. oriańskiej, pow. lidzkiego gajowy lasów prywatnych ks. Ludwika Czetwertyńskiego, K. Michałowski złapał na gorącym uczynku kłusownictwa 18-letniego Sz. Jakimczyka, od którego chciał odebrać broń myśliwską. W czasie zaciekłej walki Jakimczyk rzucił się na gajowego i odgryzł mu nos. Furiata zatrzymała policja.

PRZY PIECZENIU ZIEMNIAKÓW SPALIŁ SIĘ ŻYWCEM. W Róży koło Ropczyc w czasie pieczenia ziemniaków przy wypasaniu bydła 5-letni Tadeusz Machalski spalił się żywcem.

ZMARŁ W DRODZE NA HALĘ GĄSIENICOWĄ. Dnia 23 b. m. około godz. 23-ciej zmarł nagle w drodze na Halę Gąsienicową ś. p. Jan Przybyłowski, lat 64 z Krakowa. Jak lekarze stwierdzili przyczyną zgonu był atak serca, wywołany prawdopodobnie nad miernym wysiłkiem.

JAK SIĘ ZABIERA NOWY JORK DO ZWALCZANIA ANALFABETYZMU. Nowy Jork liczy ponad pół miliona analfabetów. — Aby zapobiec temu katastrofalnemu stanowi, powstanie w najbliższej przyszłości kilka setek szkół niedzielnych, do których będą musieli obowiązkowo uczęszczać wszyscy analfabeci. Uchylanie się od tego obowiązku będzie karane.

NA JEDNEJ Z ULIC BORDEAUX ZAWALIŁY SIĘ DWA DOMY MIESZKALNE. Ofiar w ludziach nie było. Strażacy uratowali 5 osób, które znajdowały się w swoich mieszkaniach.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

——o-0-o——

NOWA PLACÓWKA HARCERSKA. Ks. dr Konieczny dokonał poświęcenia Spółdzielni Koła dawnych Harcerek „Sprawność“ przy ul. Chorążczyzny 5. Spółdzielnia ta założoną została z inicjatywy dawnych skautek i harcerek, celem dostarczenia pracy bezrobotnym harcerkom, a to przez szycie ubrań i mundurów dla młodzieży szkolnej i harcerstwa.

POKAZ OGRODNICZY zorganizowany przez Małop. Towarzystwo Ogrodnicze przy współudziale Małop. Towarzystwa Rolniczego został otwarty w sobotę w południe na placu Targów Wschodnich (pawilony nr. 3 i 4). Pokaz można zwiedzać codziennie, aż do dnia 2 października włącznie, od godziny 9 rano do godz. 7 wieczorem.

ZWIĄZEK OFICERÓW W STANIE SPOCZYNKU donosi, że zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Halickiej l. 19. I p.

KURS PRAWA LOTNICZEGO otwarty został na Wydziale Prawa uniw. lwowskiego. Kurs dostępny jest dla studentów uniwersytetu i równorzędnych szkół wyższych, dla oficerów wojsk lotniczych oraz dla urzędników Minist. Komunikacji i L. O. P. P. posiadających średnie wykształcenie. Podania o przyjęcie należy wnosić do Dziekanatu Wydziału Prawa w terminie do 30 bm.

DO PALESTYNY... Przez stację graniczną Śniatyń—Załucze przejechał wczoraj transport emigrantów żydowskich do Palestyny, liczący 650 osób.

——oo——

TEATR WIELKI.

Niedziela g. 3.30: „Wszelkie prawa zastrzożone“: godz. 8: „Koriolan“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Niedziela godz. 3.30: „Tajemnica Mszy świętej“: godz. 7.30: „Czar munduru“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Grzesznik mimo woli“.
ATLANTIC: „Carewicz“.
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach“.
UCIECHA: „Postrach Meksyku“ i rewia.
GRAŻYNA: „Rotmistrz von Wertten“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Poznali się w Monte Carlo“.
MIRAŻ: „Nędznicy“.
PALACE: „Jadzia“.
PAN: „Ostatni romans króla“.
RAJ: „Kochany łobuz“.
ŚWIT: „Kochany łobuz“.
STYLOWY: „Złota dziewczyna“ i rewia.
TON: „Dyktator“.
PAX: „Żyd wieczny tułacz“.

——ooo——

POŻEGNALNY WYSTĘP M. MASZYŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę po południu. Daną będzie po cenach najniższych komedia „Wszelkie prawa zastrzeżone“.

——:000:——

Znamienny wyrok

Na 10 zł. grzywny względnie na 2 dni aresztu skazany został przez sąd starościński we Lwowie Jan hr. Drohojowski, właściciel dóbr, który podczas żałobnych uroczystości w dniu 12 maja br., kiedy salwy armatnie dały sygnał bezwzględnej ciszy, **nie zatrzymał się i nie zdjął kapelusza.**

Czy Związek Hallerczyków w Krakowie będzie reaktywowany?

W czasie pobytu gen. Józefa Hallera w Krakowie w ub. czwartek i piątek, prowadzone były rozmowy w sprawie podjęcia u władz starań o reaktywowanie rozwiązanego swego czasu Związku Hallerczyków, względnie utworzenie nowej organizacji, grupującej b. żołnierzy błękitnej Armii. Prace przygotowawcze podjęte zostały w tym kierunku przed kilku miesiącami, czego wynikiem było wniesienie do władz w lipcu b. r. projektu statutu nowej organizacji celem zatwierdzenia.

——0-0-0——

Trzeci dzień Polskiego Zjazdu Filozoficznego

Na plenarnem posiedzeniu, w trzecim dniu Polskiego Zjazdu Filozoficznego, przemawiali **prof. Wilkosz** (Co dała logika matematyczna matematyce i innym naukom ścisłym?), **prof. dr Zawirski** z Poznania (W sprawie syntezy naukowej) i **prof. Ingarden ze Lwowa** (Czy zadaniem filozofii jest synteza nauk szczegółowych). W godzinach popołudniowych obradowały sekcje. — Na piątkowych obradach sekcyj szczególne zainteresowanie wzbudziły referaty **ks. doc. dr Mirka** (Problematyka grupy społecznej) i **dr Stawarskiego** (Materializm historyczny i rasizm jako nowe poglądy na świat). Po referatach tych, wygłoszonych na sekcji socjologii i etyki, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podnoszono m. in., że **systemy filozoficzne nie mogą służyć celom praktycznym.** Na zjeździe wyodrębniła się osobna grupa filozofów, uczniów prof. Łukasiewicza z Warszawy. Członkowie tej grupy są zwolennikami logistyki.

Kiedy firmy krajowe przestaną opłacać haracz zagranicy

Na podstawie umowy zawartej z firmą drezdeńską „Leo“ dwóch przemysłowców krakowskich wyrabiało przez kilka lat pastę do zębów „Chlorodont“, przy czym firma drezdeńska dawała w rzeczywistości **jedynie nazwę, pobierając w zamian wysokie opłaty.** Z ramienia firmy drezdeńskiej przyjeżdżał co pewien czas do Krakowa funkcjonariusz, który doglądał mięszania składników pasty. Gdy władze polskie odmówiły owemu mięszaczowi zezwolenia na przyjazd, wychodząc z założenia, że tę mało skomplikowaną pracę wykonać może robotnik polski, firma „Leo“ zażądała od przemysłowców polskich zaprzestania fabrykacji pasty, a gdy ci nie zastosowali się do tego, wniosła skargi do sądu cywilnego i karnego „o przywłaszczenie znaku towarowego“. W sądzie karnym pierwszej instancji **sędzia Wasilewski skazał obu przemysłowców na wysokie kary ponad 50 tys. złotych grzywny i kosztów.** Na innym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny, który onegdaj **uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.** Niezależnie od tego toczy się sprawa w postępowaniu cywilnym. W najbliższym czasie będzie ją rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny, przed którym pozwanych zastępuje mec. **Brem. Orzeczenie N. T. A. będzie miało zasadnicze znaczenie** dla podobnych sporów. W razie pomyślnego dla pozwanych wyroku niejedna z firm polskich uwolniłaby się od uciążliwego haraczu na rzecz zagranicy, opłacanego niejednokrotnie tylko za nazwę wyrobu.

Alarm lotniczo-gazowy w Krakowie

Na rozpoczęcie XIII Tygodnia Ligi Obrony P. P. odbył się w Krakowie w sobotę dwukrotnie alarm lotniczo-gazowy. Na znak syren o godz. 12.25 ożywiony o tej porze ruch w mieście osłabł. Tramwaje, samochody i inne pojazdy zatrzymały się. Przechodnie wypełnili bramy. W kilku punktach miasta słychać by ło detonacje. Wybuchały tym razem nieszkodliwe bomby imitujące pociski samolotów. — Niektóre obiekty wojskowe przysłonięte zostały sztuczną mgłą. Alarm trwał 25 minut. Powtórzony on został w godzinach wieczornych.

Kolonie i półkolonie Ubezpieczalni Społ.

W roku bieżącym Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie rozwinęła żywą działalność profilaktyczną. Specjalną uwagę zwrócono na akcję kolonijną, półkolonijną oraz dożywiania dzieci. Ubezpieczalnia Społeczna wysłała w tym okresie na kolonie 970 dzieci, na półkolonie 360 dzieci. Własną kolonię prowadziła Ubezpieczalnia w Skomielnej Czarnej, gdzie ulokowała dzieci z powiatów olkuskiego i miechowskiego.

——•——

Odpowiedzi Redakcji

„S. W.“ w Krakowie. — Nadesłane nam studium ze względu na swe rozmiary i sposób ujęcia nadaje się do umieszczenia w periodyku poświęconym sprawom obrony państwa, nie w dzienniku. Jest do odebrania w redakcji.

——:000:——

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

27. Niedziela. Św. Kosmy i Damiana.
Wschód słońca 5.30, zachód 17.28.
Długość dnia 11 godzin i 58 min.

——oOo——

UCZCZENIE ZASŁUG DAREM NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ. Komitet Obywatelski, zawiązany w Brzesku dla uczczenia działalności społecznej i kulturalnej śp. dra Szymona Bernadzikiewicza, zebrał wśród tamt. organizacyj i instytucyj 325 zł. na FON.

ROWERZYŚCI KRAKOWSCY wezwani zostali przez magistrat do zarejestrowania posiadanych rowerów i zaopatrzenia ich w nowe tabliczki, jednolite dla całej Polski. Szczegółowe informacje zawierają wywieszone na murach miasta ogłoszenia.

MIEJSCA SPRZEDAŻY DRZEWEK. Donosiliśmy onegdaj, że Urząd wojewódzki wydał zakaz sprzedaży drzewek owocowych na targach i jarmarkach, za wyjątkiem drzewek pochodzących ze szkółek. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie walki z korówką wełnistą. W związku z tym magistrat zezwolił na sprzedaż drzewek, dopuszczonych do obrotu, na Rynku Kleparskim i Rynku Podgórskim.

12 ZACHOROWAŃ NA SZKARLATYNĘ. W Wydziale Zdrowia Publ. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: płonica (szkarlatyna) 12 wypadków, błonica (dyfteria) 3, dur brzuszny 5, krztusiec 3, róża 3.

——oOo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OBUWIE SZKOLNE „LEO“. Zwracamy naszym czytelnikom uwagę na ogłoszenie magazynu obuwia „Leo“. Znane z solidności to przedsiębiorstwo zaopatrzone jest w wielki wybór obuwia dla młodzieży szkolnej.

Stosownie do obecnie ciężkich czasów, pomimo zwyżki surowca zostały ceny wydatnie obniżone. Pierwszorzędna jakość obuwia Leo jest powszechnie znana i dlatego firma ta jest godna poparcia.

——0-0-0——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela po poł.: „Krakowiacy i górale“; — wiecz.: „Głupi Jakób“.
Wtorek: „Głupi Jakób“.
ŚWIT: „Bobek i Lolek“.
WANDA: „Jadzia“ (J. Sinosarska).
APOLLO: „Czarny Anioł“.
SZTUKA: „5 dziewczynek z Kanady“.
PROMIEŃ: „Jej Ekscelencja babka“.
UCIECHA: „Pasteur“.
STELLA: „Zew dzikich“ oraz „Namiętni kochankowie“.
ADRIA: „Rose Marie“.
BAGATELA: „Za chwilę szczęścia“, oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 21 b. m.: „A—B—C miłości“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt. „Córka generała Pankratowa“.

Wpisy na Uniwersytecie Jag. pod znakiem kryzysu

Wbrew opiniom różnych instytucyj nakręcania koniunktury, które przewidują bliskie załamanie się kryzysu, tegoroczne wpisy na Uniwersytet Jagielloński stoją w **całej pełni pod jego znakiem.** W ciągu pierwszych sześciu dni zapisało się na U. J. **o połowę mniej studentów niż w ub. roku w tym samym okresie.** Na podstawie dotychczasowego stanu wpisów można się spodziewać zmniejszenia ogólnej liczby słuchaczy o kilkaset osób. Wpisy trwać będą do 5 października.

Fałszywi obrońcy proletariatu

Warszawski „Robotnik“ zaatakował ostatnio „Głos Narodu“ za jedno ze sprawozdań z sytuacji strajkowej w fabryce Zieleniewskiego, zaprzeczając m. in. jakoby p. Florkow, który przewodniczył jednemu z zebrań w czasie strajku był działaczem komunizującym, zapowiadając równocześnie wniesienie przeciw nam skargi sąd. w związku z tym twierdzeniem. Oczekujemy jej, a tym czasem musimy zaznaczyć iż „Robotnik“ zapomniał napisać, że „Głos Narodu“ wystąpił nie przeciw robotnikom, lecz **przeciw prowodyrom, którzy z powodu osobistych zatargów panujących między nimi narazili robotników na straty.** Tych fałszywych obrońców proletariatu będzie „Głos Narodu“ zawsze zwalczał.

——oOo——

Z ekranów Krakowa

APOLLO „CZARNY ANIOŁ“. Na ekranie kinoteatru „APOLLO“ ukazał się film, „Czarny Anioł“, który zdobył w całej Europie i Ameryce **najwyższe odznaczenia artystyczne.** Od czasu murnauowskiego „Wschodu Słońca“ oraz „Wielkiej Parady“ nie było dotychczas filmu, który by w równie doskonałej mierze łączył w sobie poezję i natchnienie z realizmem, plastyką i napięciem dramatycznym. To też towarzyszy rekordowy sukces „Czarnemu Aniołowi“ w kinoteatrze „APOLLO“. Główne role w tym doskonałym filmie kreują. Merle Oberon, Fredric March i Hebert Marshall.

Program zimowy w Rozgłośni Krakowskiej P. Radia

I. Program na sezon zimowy w Polskim Radio wchodzi w życie z dniem 4 października i obowiązywać będzie do dn. 29 maja przyszłego roku. Stosując się do wymagań i upodobań abonentów **postawiono w tym sezonie na pierwszym planie moment rozrywkowy, a po nim dopiero moment dydaktyczny i informacyjny.** Przeprowadzono również rewizję poziomu i celowości dotychczasowych typów audycyj, redukując wiele z nich, lub skreślając z programu całkowicie. Na ich miejce powstają nowe typy audycyj, niektóre tytułem próby. Zreformowano n. p. dział słowa żywego, w którym **zanika forma odczytu akademickiego, ustępując miejsca przystępnej pogadance.** Wogóle zaznaczyć należy, że w programie zimowym występują **audycje muzyczne w ilości sześćdziesięciu kilku procentach całego programu,** a reszta to słowa żywe, w których muszą się zmieścić wszystkie jego formy od słuchowisk i audycyj literackich poprzez pogadanki aż do dzienników, komunikatów i t. p. W dziale słowa żywego mamy więc czwartkowy **Teatr Wyobraźni, który obejmować będzie trzy typy audycyj:** oryginalny teatr wyobraźni pisarzy polskich i obcych, klasyczny obejmujący radiofonizację arcydzieł literatury polskiej i obcej do wieku XIX i Powszechny Teatr o charakterze popularnym. Ten ostatni typ audycji będzie również nadawany od czasu do czasu w odcinkach niedzielnych, które zasadniczo będą poświęcone t. zw. fragmentom słuchowiskowym. Będą obejmować **fragmenty dramatów klasycznych, dramatu współczesnego polskiego i obcego, utwory zapomniane, dialogi i radiofonizacji utworów niescenicznych.** Nową pozycją będą **słuchowiska eksperymentalne** nadawane wieczorem raz na miesiąc w środę. Innego rodzaju audycje literackie grupować się będą w typach wieczorów literackich, szkiców, między innymi szkiców autobiograficznych, recytacyj, informacyj, ocen krytycznych nowości literackich oraz wesołych skeczów i monologów. Dołoży się również starań, by wnieść więcej humoru do radia. Ponadto rozszerzony będzie t. zw. **kalendarz obrzędowy,** w którym uwzględnia się folklor i regionalizm.

Program dzienny jest rozbity na cztery odcinki, z których ranny i południowy poświęcony jest wyłącznie muzyce z małymi wstawkami informacyjnymi. Przerwa południowa została przesunięta na godzinę trzynastą do czternastej. Dotychczasowa audycja **„Prosimy do mikrofonu“** została rozszerzona. Oprócz wtorku, który został oddany wyłącznie debiutantom, w sobotę będą występować **młodzi autorowie i kompozytorowie,** którzy po raz pierwszy wychodzą na arenę publiczną. Nadal będą nadawane **audycje dla dzieci wiejskich,** a rozszerzona została i rozbita na dwa odcinki **t. w. godzina regionalna.** Nowością będą dwa **duże odcinki** wieczorne w niedzielę i w środę z audycjami o większym rozmachu, pomyślane jako skomponowana całość, łącząca **element muzyczny ze słownym.** Audycje te będą wymienne między rozgłośniami Katowic, Łodzi a głównie Lwowa.

—— 000 ——

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Sygn. II. Km. 1308/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II Rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie ul. Pańska 14. na podstawie art. 602 K. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1936 r. o godz. 10.15 w Krakowie przy ul. 1) Radziwiłłowskiej 26, 2) św. Krzyża 7, 3) Pomorskiej 1, 4) Piłsudskiego 1. i 5) Strzeleckiej 9. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dawida Eisenbergera składających się: 1) przy ul. Radziwiłłowskiej 26. urządzenie domowe, maszyna do szycia „Pfaff“ etc., 2) przy ul. św. Krzyża 7. 4 szafy na ubrania, lada sklepowa, 4 lustra belgijskie, pulpit, 3) przy ul. Pomorskiej 1. urządzenie sklepowe, 4) przy ul. Piłsudskiego 1. urządzenie sklepowe, zegar ścienny, 5) przy ul. Strzeleckiej 9: urządzenie domowe i kosztowności.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierzyciel: Goldmanowie w Krakowie.

Kraków, dnia 25 września 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 2934/34.
Kraków, dnia 23 września 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, urzędujący przy ul. Garbarskiej L. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 listopada 1936 o godzinie 10.10 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej L. 13, sala nr. 38, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Marjanny ze Staneckich Wosiowej i Tomasza Wosia nieruchomości;

1) lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej z parc. bud. lkat. 130, 131 oraz z parc. grunt. lkat. 637/2 łąka, lkat. 650/2 rola, lkat. 651 rola i lkat. 652 ogród o łącznym obszarze 1 ha. 80 ar. 33 m², czyli 3 morgi 214 sążni². — Na parceli bud. lkat. 130 i 131 znajduje się dom zbudowany z drzewa słomą kryty, stodoła z desek i chrustu słomą kryta, stajenka mająca 2 ściany z cegły a drugie dwie z drzewa — słomą kryta. — Na podwórzu znajduje się studnia na wiadro. W ogrodzie rośnie 10 drzewek owocowych.

2) lwh. 162 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej z parc. grunt. lkat. 653 i 654 rola i lkat. 655 ogród o łącznym obszarze 62 ar. 27 m², czyli 1 mórg 131 sążni².

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości oszacowane zostały a to: realność ad 1) na kwotę 4.757 zł. 26 gr., cena zaś wywołania wynosi 3.567 zł. 95 gr.; realność ad 2) na kwotę 1.369 zł. 94 gr., cena zaś wywołania wynosi 1.027 zł. 46 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości do realności ad 1) w kwocie 475 zł. 73 gr.. zaś odnośnie do realności ad 2) w kwocie 137 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 2532/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1936 r. o godzinie 11 w Krakowie, przy ul. Podzamcze L. 20. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużniczki Fmy „Resco“ właść. Izrael Rend ruchomości, a mianowicie: maszyna do pisania „Torpedo“ urządzenie biurowe, 3 kotły miedziane duże, 7 kotłów miedzianych mniejszych. 20 litr. perfum.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 10 września 1936.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. prosimy uprzejmie powoływać się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „GŁOSIE NARODU“

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
" na 1-szej "	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.